KURJER WARSZAWSKI

Piątek. Dnia 17 (29) Września. — Rok 1854. № 255. Jutro, Śgo Hieronima.

Pojutrze, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna uroczystość N. MARJI Panny Rożańca Śgo, która obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami, rano i po południu, i Odpustem zupełnym przez całą oktawę. W pierwszy zaś dzień tej uroczystości, będzie solenna Processja z Ewangeljami; a w ostatnich dniach tygodnia, to jest w Piątek, Sobotę i Niedzielę, 40-godzinne Nabożeństwo.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowizny dla Kościołów w m. *Łowiczu* istniejących, a mianowicie: 1) dla Klasztoru PP. *Bernardynek* rs. 45; 2) dla Kościoła Śgo DUCHA rs. 30; 3) dla Kościoła XX. *Pijarów* rs. 15; przez Katarzynę z Sławińskich *Sokołowską*, uczynione.

Magistrat M. Warszawy. Podaje niniejszem do wiadomości ogólnej, iż na zasadzie decyzji JW. Jenerała-Adjutanta Hr. *Rüdiger*, p. o. Warszawskiego Wojennego Jenerał Gubernatora z d. 6/18 Września r. b., w stanowionych każdomiesięcznie taxach na chleb i bułki, odtąd, to jest od włącznie miesiąca Października, oznaczoną będzie nie waga za cenę jak to dotąd miało miejsce, lecz cena za wagę to jest wartość jednego funta każdego z gatunków chleba i bułek taxą objętych.— Prezydent, Rzecz: Radca Stanu, *Andrault*. Za Naczelnika Kancelarji, *Lichtenstein*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Michała *Wojcickiego*, Czeladnika kowalskiego, który w miesiącu Kwietniu r. b. z domu № 758, wyszedłszy, niewiadomo dokąd, zapewne zbiegł za granicę; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341, Kodexu kar głównych i poprawczych.

Poddany *Pruski*, Teofil *Radkiewicz*, Subjekt handlu, we wsi *Polyka-Wieś* okręgu *Gnieznieńskim* zamieszkały, stara się o dozwolenie przybycia mu do *Warszawy*. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wzywa przeto osoby, którychby przybycie pomienionego cudzoziemca interesowało, lub którym tenże jest znany, aby się zgłosiły do Sekcji Paszportowej w tymże Zarządzie.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilii *Letronne*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie po 9tej z rana; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Wanda *Plucińska*, w wieku lat 12, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zeszła z tego świata. W smutku pogrążeni: Babka i Brat zmarłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu 12 b. m., we wsi *Wincenta*, Powiecie *Augustowskim*, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, zakończyła doczesne życie, ś. p. Teressa z Danowskich *Miodusewska*. Skon tej zacnej Niewiasty, która dni swego przejścia niezaprzeczoną naznaczyła bogobojnością i cnotliwością, okrywa żałobą stroskanego Męża, Dzieci, Wnuki, Krewnych i Przyjaciół. W dniu 16 t. m. po odbytym obrzędzie religijnym, ze czcią przynależną, grób zakrył szczątki tylu osobom drogie. Spokój Jej duszy!

Doszła tu smutna wiadomość, że znany i powszechnie lubiony z dowcipu i wesołości w towarzystwach, ś. p. Konstanty *Halpert*, w tych dniach w *Dreznie* życie zakończył, na chorobę serca, na którą od dawna już cierpiał.

(A. n.) D. 15 b. m., po godz: 4ej, postępował karawan z *Sielc* na smętarz *Powązkowski*, ze zwłokami ś. p. Ignacego-Kajetana *Chrzanowskiego*. Rodzina, Przyjaciele i Znajomi, składali orszak pogrzebowy. Łzy i boleść obecnych świadczyły, jakiem było życie *Chrzanowskiego*, bo też życie to ciche, skromne, cnotliwe, oddane Rodzinie, Przyjaciołom, zawcześnie zgasło. *Chrzanowski*, Syn Kajetana, ukończył nauki w b. Uniwersytecie *Warszawskim*, i poświęcił się zawodowi urzędowemu. W ciągu 23 lat służby, przechodził stopniami posady skarbowe i w końcu otrzymał urząd Inspektora Skarbowego, Kontrollującego główną fabrykę tabak i tytuniów w *Sielcach*. Zdolność jego, niezmordowana praca i charakter prawy, były rękojmią dla prywatnych i dla dobra służby, a szacunek publiczny najpożądańszą nagrodą. W wolnych chwilach poświęcał się naukom które za młodu pokochał. Z rozkoszą zajmował się literaturą starożytną, polską i francuzką. W nich kształcił umysł i czerpał żywioł dla swoich myśli. Posiadał zdolności znakomitego pisarza, a jednak surowy sam dla siebie, niechciał się oddać temu zawodowi niemając dość zaufania w własnych siłach. Zawsze pomimo to, gdzie tylko użytek ogółu wymagał, tam biegł w pomoc z skromnemi pismami swemi. Wydawał wspólnie z szanownym i zasłużonym pisarzem naszym St: *Jachowiczem*, Dziennik dla dzieci, i rozmaite artykuły dawał do niektórych pism literackich i gazet. Unikał rozgłosu; utwory swe dozwalał drukować bezimiennie; pragnął być tylko użytecznym i nic więcej. Szczęście domowe cenił nad wszystko. Wylany dla Przyjaciół, w potrzebie niosąc im pomoc z dziwną wytrwałością, umiał pokonywać wszelkie trudności i przeszkody. Mąż wzorowy, Ojciec jakich mało, kształcił Synów i Córki. Dziwił charakterem jakich przykłady tylko w starożytności napotkać można. Zawsze czysty i niewzruszony, żadne cierpienie, żadne nieszczęście niebyło w stanie złamać jego umysłu i uczucia. Raz tylko jeden i to pierwszy i ostatni, niespodziewana bolesna śmierć najstarszego syna, młodzieńca pełnego nadziei zadała straszliwy cios ojcowskiemu sercu, które od tej chwili, jakby się wyrwało z piersi i w nieporządku biło gwałtownie, i to przez lat blizko 5 aż do skonu *Chrzanowskiego*. Ztąd wyrodziła się choroba, która przecięła tak wcześnie wątek dni skromnie i pożytecznie płynących. Grób rodzinny przyjął zwłoki *Chrzanowskiego*. Z jękiem i łzami rzucano

[...]mię na ginącą w głębi trumnę. W tenczas niebo wy[...]godzone, nagle nad orszakiem pogrzebowym rozsiało [...]robne, złote chmurki które jak gwiazdy błyskały, przemawiając że tam wysoko jedyna nadzieja, pociecha jedyne szczęście Człowieka.— *A. J. S.*

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Częstochowy*.

Na jutro przy obrazach w gmachu Warsz: Towa: Dobroczynności, przyjęła dożur W. Opiekunka Zakładu Sierot i Sal Ochrony, *Barcińska*.

Był czas, kiedy na jednej z odwiecznych wieżyc Kościoła Panny Marji na *Nowem-Mieście*, umieszczony zegar, wybijał okolicznym mieszkańcom godziny, a gdy cisza nocna zaległa brzegi *powiśla*, odgłos jego, jak wzmiankują dawniejsze kroniki i notaty miasta, dosięgał aż na drugi brzeg *Wisły*. Późniéj ten sam czas, który on go mierzył, zniszczył ten dawny zabytek, i na miejscu zegara, pozostała próżnia, jako ślad jedyny istnienia jego. Dziś więc, przy odnawianiu tego Przybytku Pańskiego, pomyślano znowu o tej potrzebie, i w tych dniach ozwał się tak samo jak dawniej, lubo inny, ale równie dźwięczny i bijący godziny zegar. Nowość tę z radością powitali okoliczni mieszkańcy, zwłaszcza że w całym tym obrębie miasta, najbliższym zegarem jest znajdujący się przy ulicy *Sto-Jańskiej* na Kościele *Pijarskim*, a następnie na wieży w b. Zamku *Królewskim*.

Dziś, o godz: 2 m. 2 wieczorem, przypadnie zmiana lunacji, to jest *pierwsza kwadra*, a z nią i zmiana w stanie powietrza.

Ponieważ Gubernja *Warszawska* posiada 1,663,290 morgów lasów, to jest więcej niż $^1/_6$ część całej przestrzeni, a ludności liczy wraz z miastem *Warszawą* 1,696,435, wypada zatem, prawie morga lasu na jedną osobę.

Niżej podpisani, imieniem Gminy Izraelitów m. *Włocławka*, po szczęśliwem ukończeniu i otworzeniu nowej Synagogi miejscowej, mają sobie za miły obowiązek oświadczyć publiczną podziękę: Dozorowi Bóżniczemu, a szczególnie P. Henrykowi *Bock*, jako też P. M. J. *Leszczyńskiemu*, za osobiste, czynne i niezmordowane poświęcenie się w wykonaniu tego dzieła; Wmu *Tournelle*, Budowniczemu, za uprzejme i gorliwe zajęcie się dyrygowaniem budowy, i trafne co do piękności architektonicznej i praktyczności ziszczenie wszelkich oczekiwań; oraz następującym osobom z obcych miast, jako to: szanownej Familji *Foel*, Wmu B. *Toeplitz* w *Gdańsku*, szanownej Współce *Żeglugi Parowej*, szanownemu Domowi Handlowemu A. *Epstein et Levy*, i W. Mathiasowi *Rosen*, za okazaną życzliwość dla Gminy naszej, udzieleniem znacznych darów z własnego natchnienia; nakoniec: Doktorowi *Goldschmidt*, Kaznodziei Synagogi w *Warszawie*, za prawdziwie budujące odprawienie aktu przy otwarciu naszej Synagogi, dnia 20 b. m. odbytego w *Włocławku*.— Louis *Meyer*. S. *Neuman*. H. *Lewiński*.

Na jarmarku tegorocznym w *Łowiczu*, znajdował się Olbrzym *Rauwo*.

Od dawna wyczerpane wydanie dzieła muzycznego *Rosellena*, p. t: *Pierwsze Reverie*, wyszło obecnie w nowej i tańszej edycji, nakładem składu nót muzycznych *Barnstejna*, przy ulicy *Miodowej* N° 482, po cenie kop: 30, i sprzedaje się w składach nót tak w *Warszawie*, jako też na prowincji.

W *Anglji* umarł w tych dniach, Inżenjer Mechanik John *Hughes*. Przez wiele lat mieszkał w *Warszawie*, pracując przy Zakładach Mechanicznych Braci *Evans*. On to urządził w r. 1823 studnię mechaniczną na placu *Krasińskich*.

W przyszłym tygodniu, a mianowicie we *Środę* i *Czwartek*, przypada ciągnienie 3ej klassy 84tej *loterji klassycznej*. Dla tego też napomykamy o tem dla przypomnienia grającym w loterję, o wykupieniu losów.

Najbogatszym z tutejszych zbiorów naukowych jest Gabinet *Zoologiczny*, gdyż zawiera 33,891 okazów, składających się z różnych *zwierząt*, *ptaków*, *płazów owadów* i *ryb*, tudzież *muszli*, co wszystko ocenione jest na rs. 29,191 k. 16$^1/_2$ wartości. Po nim idzie Gabinet *Mineralogiczny*, jako liczący 20,802 okazów, wartości rs. 20,627 k. 12$^1/_2$; następnie: *Gipsów* 750, wartości rs. 4,224 k. 65; *Fizyczny*, 684, wartości rs. 9,486 k. 1; *Osobliwości* 253, wartości rs. 1873 k. 73. Obok tego jest jeszcze i *Plastyczno-botaniczny*, posiadający 2,004 okazów wartości rs. 1,109 k. 50. Nadto przy Gabinecie *Zoologicznym* mieści się także zbiór *entomologiczny*, liczący 31,108 okazów, ale ten jest własnością Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*; tylko dla braku w tymże Instytucie miejsca, znajduje się przy Gabinetach w pałacu *Kazimierowskim*. Gabinety te jak wiadomo, po 2-kroć w tydzień, to jest: w Niedziele i Czwartki, otwierane bywają dla użytku powszechności.

Jeszcze są amatorowie kąpieli rzecznych, którzy używają takowych do dziś dnia w *Wiśle!*

Komedja *Na Zdrowie*, zmarłego P. *Ancelot*, tłumaczoną była dla sceny naszej nie przez Pannę *Ciemskę*, jak to wspomnieliśmy, ale przez Pana Józefa C.......

Xięgarnia komissowa i antykwarska Zyg: *Szteblera*, przy rogu ulic *Senatorskiej* i *Rymarskiej* Nro 471*a*, otrzymała w główny komis, *nowość*, pod tyt: *Życie domowe Jadwigi i Jagiełły*, z regestrów skarbowych, z lat od 1388 do 1417, przedstawione przez A. *Przezdzieckiego*, w 8ce, z ryciną i tablicą podobną; cena rs. 1.

W tych dniach otrzymaliśmy bezimiennie następujący bilecik: »Ciekawość mnie bierze zkąd też wie nasz Pisarz *Korzeniowski*, jak to wzmiankuje w *Jedynaczce*, że ja pożyczyłem P. *Radoszyńskiej* dukatów 1,000.” Ponieważ nie w stanie jesteśmy zaspokoić pod tym względem ciekawości bezimiennego Czytelnika naszego, przeto zamieszczamy ten bilecik dosłownie, a może szanowny autor *Jedynaczki*, jeżeli to uważa za stosowne, objaśni ten szczegół. Dowód to tylko z jak prawdopodobnych wzorów, czerpie ten znakomity Pisarz, materjały do swych powieści, które z takiem upodobaniem czytywane u nas bywają.

Z powodu dogorywającego lata i znacznie krótszych dni, znajdujący się w *Warszawie karły*, brat i siostra, zwykłą swą świąteczną zarogatkową przejażdżkę, skrócić i w Niedzielę, to jest pojutrze, spacer w *Dolinie Szwajcarskiej*, od godz: 3ciej z południa, odbyć zamierzyli; a że przytem orkiestra *Kuhna*, między innemi

utworami muzycznemi, przy illuminacji całego ogrodu, ma wykonać ulubione *pot-pourri Canthala;* przeto spodziewać się należy licznego zgromadzenia *Warszawian.*

W górach *Dermańskich* (*Dermań* w Gub: *Wołyńskiej*, należy do JO. Xiężnej Jadwigi *Lubomirskiej*), przed kilką laty odkryto *olej skalny.* Góry te jak wiadomo, są odnogą *Karpat.*

Licencjat Medycyny i Chirurgji K. *Babczyński*, obrał zamieszkanie przy ulicy *Waliców*, od rogu *Krochmalnej* Nr 1,006, i udziela pomoc lekarską ubogim w swojem mieszkaniu codziennie do godziny 10 zrana.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 27½; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 74, IIIgo Okresu żądają rs. 14 kop: 72; wartość kuponu kop: 16.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lukrecja Borgia*, Panna *Rivoli* 4-kroć, PP. *Troschel* 4-kroć i *Ciaffei* 3-kroć.

Anglja.— W końcu b. m. odbędą się wybory Lorda-Mayora *Londynu;* jeżeli wyborcy trzymać się będą zwyczaju, wybranym zostanie najstarszy Alderman Pan *Moon;* jego następcą na rok przyszły będzie P. *Salomons*, Izraelita. (N. Pr: Ztg).

Austrja.— Infant *Don Carlos* udał się do *Wenecji.* (Neue Pr: Ztg).

Familja Artystów muzycznych, *Raczków*, Fryderyk, Zofja i Wiktor, Uczniowie Profesora *Helmesberger* w *Wiedniu*, bawią obecnie we *Lwowie*, i wystąpili w koncercie w teatrze miejscowym.

W dniu 22 b. m., na otwarcie sceny we *Lwowie*, przedstawić miano nowy dramat oryginalny 5cio-aktowy, wierszem, P. *Majeranowskiego*, p. t.: *Córka Miecznika.* (Gaz: Lwow:).

Francja. *Paryż 23 Września.* — *Monitor* ogłosił dekret zniżający cło od alkoholu; celem tego postanowienia jest zmniejszyć używanie zboża w gorzelniach. Cło od wódki zagranicznej, zniżono z 50 na 15 fr. od hektolitra. Zbiór wina w dep: *Gironde*, tak źle wypadł tego roku, że mnóstwo właścicieli oddaje swój zbiór temu, kto zechce podjąć się sam winobrania i uprawy gruntu.— Rada stanu bardzo się zajmuje kwestją rzezi bydła; pomimo zniżenia cła, mięso zdrożało; chcą już raz skończyć z tą kwestją, którą od lat kilku badają.— Roboty mularskie prowadzą tu z wielką enegją; *Luwr* ma być skończony do 1 Maja.—Wiadomo, że Cesarz otworzył kredyt z 8 miljonów fr., dla wykonania legatów testamentu *Napoleona I.;* z tej summy przeznaczono 1½ miljona fr. dla Oficerów i żołnierzy, którzy służyli w armji *francuzkiej* od 1792 do 1815 r.; do tej pory tak z *Francji* jak z innych krajów zwłaszcza z *Włoch* otrzymano już przeszło 100,000 żądań popartych dokumentami, tak, że to wsparcie byłoby żadnem, gdyby wszystkim chciano zadość uczynić, każdy dostałby po 15 fr.; komissja ma rzecz Cesarzowi przedstawić, że kredyt dodatkowy będzie koniecznym. — Królowa *Krystyna Hiszpańska*, ma zamiar zabawić czas jakiś w *Bagneres.* — P. *Soulé*, Poseł *Amerykański* w *Madrycie*, w d. 21 z *Marsylji* miał się udać do *Paryża.*— Dzienniki *Południowej Francji* skarżą się na susze panujące od 3ch miesięcy; rolnicy skarżą się na te pogody, które utrudniają roboty i mogą zrządzić wielkie szkody. Z powodu braku wody we młynach, cena mąki poszła w górę.— Baron *Hue*, b. Pierwszy Kamerdyner Królów *Ludwika XVIII*, i *Karola X*, rozstał się z tym światem w wieku lat 68. (Ind: Belge).

Hiszpanja.— *O'Donnell*, otoczony licznym sztabem, w dniu 18 znajdował się na próbach artyllerji z działami nowego wynalazku.— Z *Andaluzji* donoszą, że cholera tam się zmniejsza; w *Sewilli* jednak się wzmaga; Arcy-Biskup tameczny zapadł także. Jeden z Proboszczów miejscowych, odznaczał się poświęceniem, gdy postrach wszelki ratunek utrudniał; nosił on chorych, grzebał umarłych, wreszcie sam padł ofiarą. Mieszkańcy wiosek, wielką trwogą są przejęci; niektóre wioski zabarykadowały się; handel wewnętrzny upada w skutek tego.— Z prowincji *Biskajskich* donoszą, że *Karliści* nie mają tam wcale nadziei wywołania ruchu, a nawet nie występują bardziej stanowczo w tym celu. (Neue Preus: Ztg).

Turcja. — Zdaje się, że wojska *austrjackie* i *tureckie* nie długo z sobą w zetknięciu zostawać będą, i że *Turcy*, którzy się już posunęli za *Bukarest*, cofną się na prawy brzeg *Dunaju. Omer* Basza miał się udać do *Warny.* To jest rzeczą pewną, iż nieporozumienia miały miejsce, i że ludność *mołdawsko-wołoska* nie objawia wcale zadowolenia z wejścia *Austrjaków.* (Indep: Belge).

Lloyd donosi o układach mających zamienić *Synopę* w port morski wspólny, w celu opieki nad *Turcją* na morzu *Czarnem.* — Sułtan ofiarował *Ali-Galib* Baszy synowi *Reszyda* Baszy, ważny urząd Intendenta mennicy; ale ojciec odmówił za syna, oświadczając, że jeszcze za młody, że powinien lepiej poznać bieg interesów. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — W tych dniach miał miejsce w *Londynie* zabawny proces. Krawiec znużony zbyt długiem kredytowaniem należności pewnemu elegantowi, zapozwał go do sądu. Adwokat tego ostatniego wystąpił z obroną. Nie negował długu, nie przytaczał niemożności albo niechęci jego zapłacenia, ale żądał oddalenia sprawy, gruntując się na dawnem prawie, nie uchylonym przez Parlament, mocą którego, jeszcze za panowania *Wilhelma III*, naznaczony był sztrof surowy na krawców i w ogóle *Anglików*, którzyby używali do sukien swoich innych guzików, jak passamonicze. Prawo to rzeczywiście wydane było w r. 1699 dla poparcia przemysłu passamoniczego w *Anglji*, i adwokat broniącego, dowiódł niezaprzeczenie, że nigdy nie było uchylone. Skutkiem tego, sąd skazał krawca na koszta processu, i oddalił go od skargi. Ciekawa rzecz teraz, na jakich znowu zasadach adwokat krawca wytoczy nową sprawę, bo niepodobna jest przypuszczać, aby dług tego rodzaju jak robota krawiecka, mógł być prawnie niespłacalnym. —

Jedna z gazet zagranicznych pomiędzy doniesieniami, takie zamieściła obwieszczenie: »Pan Jan M. przechodząc pomiędzy takiemi a takiemi ulicami, zgubił z ust rzęd *zębów* porcelanowych, w platynę oprawnych. Łaskawy przeto znalazca, przez wzgląd na położenie w jakim się P. M. z powodu tej straty znajduje, raczy zwrócić mu *zęby*, a otrzyma sowitą nagrodę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Artzt Stan: Xięgarz z Lublina nr 551; Brykczyński Stan: Sędzia Pokoju z Rudzieńca nr 613; Batowski Leon Ob: z Lublina nr 2668; Jurkiewicz Wasili Major z Łęczycy nr 601; Kłapowski Grzegórz Kup: z Petersburga nr 1773; Orpiszewski Konst: Ob: z Wilczorudy nr 584; Przeorski Leon Ob: z Seju nr 585; Walewski Miko: Obyw: z Woli Wydrzynej nr 634; Wielowiejski Kazi: Rege: Kole: z Lubczy nr 584; Zakrzewski Edw: Ob: z Kutna nr 584.

Wyjechali: Byszewscy Sew: Ob: do Woli Kierszno wskiej, Hen: i Zyg: Oby: do Drzewiec; Downarowicz Włady: Oby: do Olszyny; X. Dunin Fel: Kanonik do Sandomierza; Graziani Flora Hr. do Moskwy; Lablache Lucjan Art: Opery do Petersburga; Ostrowska Kamila Żona Marsz: Szlachty do Czajek; Pelikan Eug: Rad: Dw: do Petersburga; Poniatowski Cezar Rad: Hono: do Kijowa; Petraria Aron Arty: Opery do Petersburga; Podczaszyński Karol Rad: Kole: do Gub: Witebskiej.

Przyjechali Koleją żelazną: Falkenthal Ludwika utrzymująca magazyn mód z Lipska nr 497; Lüdtke Alex: Oby: z Drezna nr 410; Rubinfajer Boruch handl: z Krakowa nr 1083.

Wyjechali koleją żelazną: Bruno Giovani Kup: do Berlina; Frahm Augusta utrzymu: magazyn mód do Lipska.

DONIESIENIA.

Obstalunki na **WINOGRONA** z Ogrodu we Włochach, przyjmują się w handlu E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nro 565 i 6.

Dnia zdaje się 14 b. m., jakaś Pani, w Cukierni mojej w domu Blanka, kupując Cukry, upuściła swą SAKIEWKĘ, z pieniędzmi i innemi drobnostkami, i odeszła; którą każdego czasu w tejże Cukierni za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, odebrać może.— K. Grohnert.



Na łąkach kolonji Foszeta, pod Wawrzyszewem, zginął **KOŃ** maści karej. Kto o nim da wiadomość pod Nr 1795 przy ulicy Franciszkańskiej, do właściciela domu, otrzyma nagrody rs. 5.



KAWJORU świeżego Astrachańskiego, małosolonego, pierwszy transport nadszedł do głównego Składu przy ulicy Senatorskiej w domu WW. Piotrotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej.
B. *Miedwiednikow*.

BILETY Lombardowe, wydane za Nrem 13,611, 23,868 i 29,811, zaginęły. Uprasza się więc każdego, ktoby takowe znalazł, o oddanie ich do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.



Zdawna istniejący i znany Szanownej Publiczności Magazyn **MEBLI**, przy ulicy Koziej w hotelu Saskim, pod firmą M. KALISCH, wyłączną własnością tegoż będący, na nowo urządzony i we wszelkiego rodzaju MEBLE, tak co do gustu mody, trwałości i umiarkowanej ceny, nic do życzenia nie pozostawia. Przytem ma zaszczyt nadmienić, że w Magazynie tym znajdują się zupełnie wykończone podług najświeższych modeli zagranicznych, wszelkiego rodzaju Meble; za trwałość i gustowność których, oraz za roboty i materjał tapicerski, sam Kalisch jako wykwalifikowany Majster Stolarski, zaręcza.

Wczoraj po południu, pewna osoba przechodząc ulicą Nowolipie, z pod Nr 2468, około pałacu Mostowskich, aż do Nowolipek, zgubiła **PORTEMONAIE**, w którym było dwa Papierki 10cio-Rublowe. Łaskawy znalazca raczy oddać pod tenże numer, za dobrą nagrodą.

OXEFTY po winie, z żelaznemi obręczami, są do nabycia. Wiadomość w Kantorze Komissowym i Expedycyjnym, przy ulicy Przejazd Nr 649.

ZIEMI kilkadziesiąt fur, jest do wzięcia bezpłatnie przy ulicy Długiej pod Nr 543. Wiadomość u Rządcy domu.



Za rogatkami Jerozolimskiemi, w blizkości Czystego, pod Nr 3071*l*, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, **POSSESJA** z Ogrodem fruktowym i warzywnym. Bliższa wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 901, w Szynku.

W domu przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1769 *a*, pierwszy od rogu ulicy Nowiniarskiej, jest do najęcia każdego czasu **SKLEP** z Pakamerem i Komórką na drzewo. Wiadomość na 1m piętrze w dziedzińcu.

APARTAMENT, składający się z 10 Pokoi, Stajni, Wozowni, i Piwnicy, do najęcia każdego czasu, na 1m piętrze, przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1725.

W dniu 26 b. m. i r. z południa przechodząc z Banku przez ulicę Żabią ogrodem Saskim, na ulicę Królewską do domu Zajezdnego Kielca, następnie Krakowskiem-Przedmieściem na Obożną, zaginął **DOWÓD** Depozytu Sądowego Banku Polskiego na rs. 1034 kop. 5. Znalazca zgłosi się do Szwajcara Banku, za co przyrzeka się nagroda; ile że z takowego żadnego użytku trzecia osoba mieć nie może, gdyż uczyniono stosowne zastrzeżenie w Banku.



Do Składu Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, w domu W. Bujno, nadszedł pierwszy pocztowy transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego.
M. *Szyrokow*.



Bez pośrednictwa faktorów, jest do sprzedania **DOM** parterowy, murowany, z zabudowaniami gospodarskiemi, oddzielnym obszernym budynkiem do wszystkiego użyć się dającym, oraz placem około 8,000 arszynów gruntu obejmującym. Dom ten położony jest na ustroniu wśród ogrodów, w blizkości ulic pryncypalnych, dogodny czy to na swobodne i miłe zamieszkanie, czy prowadzenie jakiej fabryki lub profesji. Wiadomość u Właściciela pod Nr 1685 przy ulicy Hożej.

DROŻDŻY suchych prasowanych Berlińskich, nadszedł świeży transport do Handlu Win i Korzeni Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskie-Przedmieście, wprost kolumny Zygmunta Nr 457.

Stanisław *Loewenstein* **DENTYSTA**, przyjmuje od godziny 10 z rana do 3ej po południu, w mieszkaniu swojem, w domu W. Skwarcowa, w prawym pawilonie na 1m piętrze. Ubogim bezpłatnie udziela swą radę.

Jest do odnajęcia miesięcznie lub kwartalnie, **POKÓJ**, z wspólną Kuchnią i Pokoikiem dla sługi, w Ogrodzie Saskim, o kilkanaście kroków od Żelaznej Bramy, w domu zwanym Ogrodnika, na 1m piętrze; wiadomość w tymże lokalu.— Tamże, raczy zgłosić się osoba, która znalazła w zeszłą Niedzielę BROSZĘ, w formie Krzyża, z imitacją szmaragdów, za którą odbierze stosowną nagrodę.

GRUSZEK jesiennych, rozmaitych; tudzież **WINOGRON** funt po kopiejek srebrem 15, dostać można u Ogrodniczki przy ulicy Twardej, pod Numerem 1098, obok placu Grzybowskiego.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., SALKA, dwa POKOJE i Kuchnia ang:, na 1m piętrze: za ogrodem zaś w posesji przyległej, są dwa Pokoje, Kuchnia, Pokoik na facjatce, Góra obszerna, Drwalnia i Stajnia na kilka krów lub koni; również z ogródkiem fruktowym i warzywnym, lub bez takowego.

DOBRA **GŁUCHÓW** na sprzedaż z wolnej ręki. Bliższa wiadomość w Nrze 75 Korrespondenta przy Gazecie Warszawskiej z roku bieżącego.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej. Podaje do wiadomości Publicznej, że w skutek uchwały Rady familijnej z d. 1 (13) Września r. b., w opiece nieletnich Jeziorańskich zapadłej, w dalszym ciągu licytacji Ruchomości po niegdy Janie i Wandzie małżonkach Jeziorańskich, odbywać się będzie sprzedaż w dniu 21m Września (3go Października) r. b., o godzinie 3ej z południa, w domu Nro 1385 przy ulicy Marszałkowskiej, przed podpisanym Rejentem, rozmaitych przedmiotów, jako to: Fortepianu, Mebli, Bielizny stołowej, Porcelany, Fajansów, Szkła, Miedzi i różnych sprzętów kuchennych.— *Gajewski*.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, pierwszy raz Balet *Paquita* czyli *Cyganie*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Września 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.